BARANOVSKI, Ten Typ Mes, Wolność

Lubię pojeździć nocą autem
Tropić poświaty neonowych lamp
Fruwać nad przemęczonym miastem
Chcę tę przyjemność miewam tylko w snach
Wypić nad Wisłą tanie wino
Już nie tak często
Bo mam więcej lat
Nie chcę dotykać karabinu
Chyba ze zmusić mnie do tego świat

bo kocham wolność
bo kocham wolność
bo kocham wolność

Lubię zapalić, chociaż już nie palę
Przy starszych ludziach nadal jest mi wstyd
Marnuję życie na seriale
Bez których miałbym kilka nowych płyt
W TV nie wierzę już nikomu
Nie, nie chcesz się zmienić
Gotuj się do zmian
Chcę ogrzać się w cieple twego domu
Nie chodzi mi o kilka pustych ścian

[Ten Typ Mes:]
(Tak jest wolność
Ciekawe czy to puszczą?)
(….?....)

bo kocham wolność
bo kocham wolność
bo kocham wolność
bo kocham wolność
bo kocham wolność
bo kocham wolność
bo kocham wolność
bo kocham wolność
bo kocham wolność

(Rewolucja jest kobietą
Rewolucja jest kobietą
Rewolucja jest kobietą
Rewolucja jest kobietą
Rewolucja jest kobietą
Rewolucja jest kobietą
Rewolucja jest kobietą!)